



Wiadomości

Środa, 11 stycznia 2023

Wesprzyj Madzię w walce z guzem mózgu!

Madzia Piecuch, uczennica MZS nr 6 potrzebuje naszej pomocy. Dziewczynka przeszła już cztery operacje, w tym usunięcia guza mózgu – niestety zmiana usytuowana jest w takim miejscu, że nie mogła zostać usunięta w całości. Guz wciąż porasta skrzyżowanie nerwów wzrokowych, sprawiając, że pole widzenia stale się zmniejsza, a wzrok dziecka z dnia na dzień ulega pogorszeniu. Szansą na ratunek dla dziewczynki może być operacja w Niemczech. Zachęcamy do wsparcia leczenia!

Pomóc Madzi można dokonując wpłaty na konto

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym “Kawałek Nieba” Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: “570 pomoc dla Magdy Piecuch”, wpłaty zagraniczne:
PL31109028350000000121731374, swift code: WBKPPLPP

Aby przekazać 1% podatku dla Madzi: należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243 oraz w rubryce Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1% wpisać “570 pomoc dla Magdy Piecuch”

Madzia Piecuch rozchorowała się, gdy miała zaledwie cztery lata. Wszystko zaczęło się od bólów głowy, torsji i nasilających się ataków padaczki. Z dziewczynką było tak źle, że helikopterem transportowana była do Krakowa, prosto na stół operacyjny.

Diagnoza pooperacyjna była jak wyrok. Lekarze stwierdzili, że Madzia cierpi na nowotwór – konkretnie – czaszkogardlak. Życie rodziny zmieniło się w walkę o jutro, bo w główce dziecka odkryto tykającą bombę. W 2016 roku Madzia trafiła na stół operacyjny w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Wieści po operacji były dobre i złe. Madzia nie straciła wzroku, ale 30 proc. guza zostało i okazało się, że w głowie mojego dziecka jest nie czaszkogardlak, a gwiąździak II stopnia złośliwości.

Madzia wciąż jest pod opieką wielu specjalistów w kraju i za granicą, bo była konsultowana w londyńskim Great Ormond Street Hospita (GOSH).

Obecnie dziewczynka jeździ na konsultacje do Wrocławia do prywatnej Kliniki Okulistycznej Optegra. Jest też pod opieką neurologów z Kliniki JP II w Krakowie, ale też specjalistów ze Szpitala im Rydygiera w Krakowie i Rzeszowskiego Szpitala Wojewódzkiego. Wciąż wymaga też konsultacji w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Dojazdy, prywatny rezonans, kolejne konsultacje to naprawdę duży koszt, więc bardzo potrzebna jest pomoc. Walka o życie Madzi dopiero się zaczęła.